

Sygn. akt II UK 168/14

POSTANOWIENIE

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z wniosku B. J.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.
o emeryturę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 18 grudnia 2014 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z
dnia 26 listopada 2013 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 26 listopada 2013 r. uwzględnił apelację pozwanego organu rentowego i zmienił wyrok Sądu Okręgowego w O. z 21 maja 2013 r. w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawcy B.J. od decyzji pozwanego, odmawiającej mu wcześniejszej emerytury wobec niewykazania wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania podano: „na podstawie art. 398⁴ § 2 Kodeksu postępowania cywilnego wnoszę o przyjęcie do rozpoznania niniejszej skargi kasacyjnej, albowiem po myśli art. 398⁹ §1 pkt 1 Kpc w sprawie występują istotne zagadnienia prawne i zachodzi konieczność rozstrzygnięcia ich przez Sąd Najwyższy, jak również na podstawie 398⁹ §1 pkt 1 Kpc istnieje potrzeba wykładni przepisów budzących poważne wątpliwości i wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów.

Skarżącemu oczywiście znane są liczne orzeczenia dotyczące ustalania okresów pracy na podstawie *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze* jednakże sytuacja wnioskodawcy jest o tyle specyficzna, iż w poszczególnych okresach pracy wykonywał prace i bezpośrednio mieszczące się w treści wykazu A, dział XIV punkt 24 załącznika do rozporządzenia, a będące pracami polegającymi na bezpośrednim nadzorze nad pracownikami wykonującymi wyłącznie prace w warunkach szczególnych — kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżyniersko - techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe są wykonywane prace wymienione w wykazie. Przy tym zaś biorąc pod uwagę jednakowy profil obydwu zakładów, w których wnioskodawca był zatrudniony, a co wynika z niekwestionowanych i niezmodyfikowanych przez Sąd Apelacyjnych ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego w O., jako podstawowe wykonywane były tam prace iż wymienione w wykazie. W szczególności były to prace mieszczące się w dziale II wykazu A załącznika do *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze* - przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

W niniejszej sprawie należy zatem jednoznacznie określić, czy pojęcie wykonywania prac „jako podstawowych”, dla osoby, dla której wykonywanie pracy w warunkach szczególnych jest związane z zastosowaniem wobec niego kwalifikacji z punktu 24 załącznika do rozporządzenia, wykaz A, dział XIV, wymagane jest - jak przyjmuje to Sąd Apelacyjny — aby wszyscy pozostający pod jego nadzorem pracownicy wykonywali prace będące pracami w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, czy też wykonywanie prac „jako podstawowych” wskazuje na to, iż przy istnieniu jako głównych i przede wszystkim wykonywanych w określonych wydziałach i oddziałach prac w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, dopuszczalne jest jednak istnienie innych stanowisk, które nie są pracami tego rodzaju, a jednocześnie są to pracownicy niezbędni dla obsługi przedsiębiorstwa. Sytuacja taka, zdaniem skarżącego, nie uchyla bowiem możliwości zastosowania powyższej reguły wobec pracownika

nadzoru, o ile w danym wydziale, oddziale, wyodrębnionym odcinku robót prace „podpadające” pod rozporządzenie są pracami wykonywanymi jako podstawowe, to znaczy stanowią znaczną część wykonywanych prac i wynikają z profilu prowadzonej działalności. W przypadku przedsiębiorstw zajmujących się budową obiektów i urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych, ich działalność jest związana przede wszystkim z wykonywaniem prac charakterystycznych dla tego profilu działań. A zatem w przeważającej ilości będą one zatrudniały pracowników, którzy praca jest związana z warunkami szczególnymi lub szczególnym charakterem. W stosunku do pozostałej grupy pracowników, również niezbędnych dla obsługi tak znacznego przedsięwzięcia, a jednocześnie zatrudnionych na stanowiskach nie wymienionych w wykazie do rozporządzenia, grupa pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze jest jednak zdecydowanie liczniejsza i to ona świadczy o tym, iż prace wymienione w rozporządzeniu są wykonywane jako podstawowe.

Ponadto przy takim stanowisku Sądu Apelacyjnego, które sugeruje, iż wnioskodawcy przysługiwałyby uprawnienia emerytalne, gdyby wykazał, iż prowadził nadzór wyłączenie nad pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze; zwrócić jednak należy uwagę na fakt, iż dowody zgromadzone przez Sąd Okręgowy wskazywały, że charakter robót wykonywanych przez zakłady E., E. na etapie budowy zakładów elektroenergetycznych i ciepłych, wskazywały, że wszyscy zatrudnieni w tych okresach pracownicy podlegli wnioskodawcy byli pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze. Bowiem spośród osób bezpośrednio zaangażowanych w proces budowlany, a podlegających nadzorowi wnioskodawcy, praktycznie nie było takich stanowisk, które nie kwalifikowałyby się do przypisania im szczególnych warunków lub szczególnego charakteru. Chodzi tu o pracowników zatrudnionych na stanowiskach związanych z montażem i remontem urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych (dział II wykazu A załącznika do rozporządzenia), montażem konstrukcji metalowych na wysokościach (punkt 5 działu V wykazu A załącznika do rozporządzenia) oraz prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym i atomowodowrowym (punkt 12 działu XIV wykazu A załącznika do rozporządzenia).

Ponadto należy rozstrzygnąć zagadnienie interpretacyjne, czy - zgodnie ze wskazaniem Sądu Apelacyjnego — w procesie cywilnym, w szczególności w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, obowiązuje jakaś sformalizowana „hierarchia dowodów”, która wskazywałaby na konieczność uwzględniania jednych dowodów przed innymi, albo też przypisywania jednym dowodom większego waloru dowodowego (mocy dowodowej) niż innym. Idąc tym śladem, należałoby przyjąć, iż istnieje jakaś reguła, a jeżeli tak to wynikająca z konkretnego przepisu i możliwej do wyinterpretowania z niego normy prawnej, że we wszystkich sprawach prowadzonych na podstawie procedury cywilnej, albo co najmniej w jakiejś kategorii tych spraw należy na podstawie tej reguły czynić wyłom w powszechnie obowiązującej na mocy art. 233§1 Kpc zasadzie swobodnej oceny dowodów. Sąd Apelacyjny wskazując na istnienie owej „hierarchii dowodów” nie wskazuje jednocześnie takowej reguły wyłączającej stosowanie art. 233§1 Kpc w pełnej jego treści. A co za tym idzie istnieje istotne zagadnienie prawne, które wymaga wiążącej interpretacji i jednoznacznego wskazania takiej normy częściowo wyłączającej stosowanie powołanej zasady swobodnej oceny dowodów. Albo też — przeciwnie — jednoznacznego wskazania, iż nie ma żadnych reguł wyłączających zasadę swobodnej oceny dowodów, wedle której we wszystkich rodzajach spraw prowadzonych na podstawie procedury cywilnej Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów nie według jakiejś hierarchii, ale na podstawie zasad logiki, wnioskowania, własnego przekonania i wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

W związku z zaskarżonym orzeczeniem konieczne jest również wiążące rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego, czy prowadzenie nowego postępowania w przypadku odwołania od decyzji ZUS na podstawie art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, rodzi konieczność uwzględniania innych prawomocnych wyroków zapadłych co do podobnego przedmiotu sprawy pomiędzy tymi samymi stronami w przeszłości. W ocenie skarżącego takie stanowisko jest nieuprawnione, albowiem każda decyzja organu rentowego, od której przysługuje prawo wniesienia odwołania może spowodować wszczęcie samodzielnego i odrębnego od innych postępowania kontrolnego przed sądem. Skoro zatem, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny, w postępowaniu cywilnym z zakresu ubezpieczeń społecznych nie obowiązują tak dalekie rygory

dowodowe, jak w przypadku postępowania administracyjnego przed organem rentowym, to rozpoznanie takiej nowej i samodzielnej sprawy winno być wolne od jakiegokolwiek związania dotychczasowymi wnioskami płynącymi z uprzednio wydanych prawomocnych orzeczeń, nawet co do tego samego przedmiotu sprawy. Sama dopuszczalność uruchomienia nowej i odrębnej procedury, wynika z faktu zaistnienia jakichś nowości w materiale dowodowym, dlatego postępowanie w tej „nowej” sprawie winno prowadzić do samodzielnych wniosków wynikających wyłącznie z dowodów przeprowadzonych w tym konkretnym postępowaniu. Oceny i konkluzje wynikające z tego postępowania są kluczowe dla podjęcia rozstrzygnięcia na podstawie stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.)”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Nie odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., choć wskazuje, że w „specyficznej” sytuacji wnioskodawcy kotwicz się źródło istotnego zagadnienia prawnego i potrzeby wykładni przepisów. Te ostatnie podstawy przedsądu wniosek ujmuje w jednym przepisie art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., choć rodzajowo są to odrębne przesłanki przedsądu, co wynika z samej ustawy (potrzeby wykładni przepisów dotyczy art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., którego wniosek nie powołuje).

Jedynie hasłowo wniosek odwołuje się do istotnych zagadnień prawnych, gdyż sformułowane kwestie nie wykraczają poza zwykłą wykładnię prawa, której można wymagać od jurysty. W przeciwnym razie funkcja przedsądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stanie się powszechną instancją. Metodycznie punktem odniesienia nie musi być wyrok Sądu Apelacyjnego w tej sprawie, gdyż tak jak wskazano, skarżący nie odwołuje się do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Przedmiotem zainteresowania podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem o znaczeniu uniwersalnym dla systemu lub dziedziny prawa, opracowany na podstawie analizy prawa, orzecznictwa a nawet doktryny, po której to wpierw sam skarżący może stwierdzić, że istotne zagadnienie

prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy. Takiej analizy wniosków nie przedstawia. Wówczas można byłoby zauważyć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się wykładnię podobną do proponowanej przez skarżącego czyli, że warunkiem kwalifikacji pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział XIV, pkt 24 nie jest to, że na oddziałach i wydziałach objętych kontrolą oraz dozorem mają być wykonywane jako podstawowe tylko prace wymienione w tym wykazie. Oprócz takich prac mogą być wykonywane inne prace. Dla kwalifikowania pracy jako wykonywanej w warunkach szczególnych, nie jest przeszkodą, że w oddziałach czy wydziałach zakładu, wykonywane są także inne czynności. Przesądzające jest czy jako podstawowe wykonywane w nich były prace w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 2 października 2013 r., II UK 69/13, LEX nr 1386037). Sprawowanie w ramach zakresu czynności dozoru również czynności nad pracami niewymienionymi w wykazie A nie wyłącza zakwalifikowania tego dozoru jako pracy w szczególnych warunkach. Z brzmienia pkt 24, działu XIV, wykazu A wynika bowiem, że warunkiem zakwalifikowania określonego w nim dozoru i kontroli jako pracy wykonywanej w warunkach szczególnych jest to, aby na oddziałach i wydziałach, na których czynności te są wykonywane, jako podstawowe były wykonywane prace wymienione w wykazie A. Jeżeli zatem pracownik wykonuje bezpośrednio czynności dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to objęcie tym dozorem także innych prac wykonywanych na tych oddziałach i wydziałach, a niewymienionych w wykazie A, nie pozbawia czynności dozoru inżynieryjno-technicznego charakteru pracy w szczególnych warunkach (wyrok Sądu Najwyższego z 5 października 2011 r., II UK 48/11, LEX nr 1108485). To przykładowe orzecznictwo wyjaśnia, że kwestia postawiona we wniosku o przyjęcie skargi nie ma rangi istotnego zagadnienia prawnego i nie spełnia się również potrzeba wykładni przepisów. Dodatkowo można jedynie zauważyć, że nie każdy pracownik, który sprawuje dozór inżynieryjno-techniczny na wydziałach (oddziałach), na których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie, zalicza się do osób pracujących w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym

charakterze, ale ten dla którego ta praca (dozór) jest stała i w pełnym wymiarze (wyrok Sądu Najwyższego z 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067).

Także dalsza argumentacja wniosku nie prowadzi do stwierdzenia wystąpienia podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. Przede wszystkim dlatego, że funkcja przedsądu nie może być redukowana do wyjaśnienia wszelkich kwestii prawnych. Podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. nie mogą polegać na rozwiązywaniu kasusów dotyczących różnych sytuacji (postanowienie Sądu Najwyższego z 22 marca 2012 r., I PK 199/11, LEX 1214542). Uwaga ta odnosi się do „zagadnienia interpretacyjnego”, które nie jest przesłanką przedsądu (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.). Zauważano już wyżej, że ocena wyroku Sądu Apelacyjnego to domena podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., do której wniosek nie dowołuje się i nawet hasłowo nie twierdzi, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Jeżeli wniosek trzyma się tezy, że istotne zagadnienie prawne to pytanie o „hierarchię dowodów”, to powinien w pierwszej kolejności zakotwiczyć ją w określonej regulacji prawnej, co dopiero pozwalałoby otworzyć rozważania prawne. Wskazuje się jedynie art. 233 § 1 k.p.c., z którego żadna „hierarchia dowodów” nie wynika.

Podobna ocena odnosi się do ostatniej kwestii wniosku. To, że od decyzji organu rentowego przysługuje odwołanie do sądu, nie oznacza, że nie uwzględnia się wówczas innych prawomocnych wyroków między tymi samymi stronami, zwłaszcza dotyczących tego samego przedmiotu sporu. Nowe postępowanie wynikające z kolejnej decyzji pozwanego wcale nie musi być na tyle samodzielne i odrębne, jako że dalej wiążą podstawowe reguły procesowe, wynikające choćby ze związania uprzednim prawomocnym wyrokiem (art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c.). Możliwe jest również wznowienie postępowania w szczególnym trybie art. 114 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS. Wykracza to jednak ponad potrzebę argumentacji, gdyż na etapie przedsądu wystarczy stwierdzić, że wniosek nie zawierał istotnego zagadnienia prawnego jako podstawy przedsądu.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398⁹ § 2 k.p.c.

